

WhatsApp może przestać działać w Wielkiej Brytanii

9 maja 2023

Rząd Wielkiej Brytanii przygotowuje się na „konfrontację” z WhatsApp i innymi platformami. Może ona doprowadzić do zniknięcia aplikacji do przesyłania wiadomości z Wielkiej Brytanii – podaje „The Guardian”.

Jeden z najpopularniejszych komunikatorów sieciowych – WhatsApp może przestać działać na terytorium Wielkiej Brytanii. Powodem jest planowana ustawa o bezpieczeństwie w sieci, obszerny akt prawny, który dotknie prawie każdego aspektu życia online w Wielkiej Brytanii.

Projekt ustawy Online Safety Bill dotyczący bezpieczeństwa w sieci, który opracowuje Izba Lordów od ponad czterech lat, ma ponad 250 stron. Sam spis treści obejmuje 10 stron. Sama ustawa daje Ofcom uprawnienia do nakładania na sieci społecznościowe wymagań dotyczących wykorzystywania technologii do zwalczania terroryzmu lub treści związanych z wykorzystywaniem seksualnym dzieci, z grzywnami w wysokości do 10 proc. światowego obrotu za usługi, które nie spełniają wymagań.

Dlatego też firmy muszą dołożyć wszelkich starań, aby opracować lub pozyskać technologię, dzięki której możliwe będzie spełnienie wymogów ustawy.

Jednak w przypadku aplikacji do przesyłania wiadomości, jak WhatsApp, które zabezpieczają dane użytkowników za pomocą „szyfrowania typu end-to-end” (E2EE), odczytywanie wiadomości użytkowników bez fundamentalnego złamania obietnic im złożonych jest technologicznie niemożliwe. Firmy twierdzą, że jest to krok, którego nie zrobią, gdyż umożliwiłoby to organizacjom państwowym łamanie zabezpieczeń w komunikatorach.

Koalicja dostawców, w tym liderzy WhatsApp i Signal w liście otwartym wyrazili się jasno: „Ustawa nie zapewnia wyraźnej ochrony szyfrowania, a jeśli zostanie wdrożona zgodnie z zapisem, może upoważnić Ofcom do próby wymuszenia proaktywnego skanowania prywatnych wiadomości w usługach komunikacyjnych zaszyfrowanych metodą end-to-end, co w rezultacie niweczy cel szyfrowania typu end-to-end i naraża na szwank prywatność wszystkich użytkowników”.

Wcześniej szef WhatsApp, Will Cathcart powiedział, że firma wolałaby już zostać zbanowana na Wyspach niż złamać w swojej aplikacji szyfrowanie end-to-end. W podobnym tonie wypowiedziała się prezes zarządu Signal, która zapowiedziała nawet wycofanie aplikacji z UK, jeśli ustawa Online Safety Bill zostanie podpisana.

Will Cathcart wcześniej dodał również, że „dziewięćdziesiąt osiem procent użytkowników WhatsAppa znajduje się poza Wielką Brytanią”. „Oni nie chcą, abyśmy obniżyli bezpieczeństwo produktu, a tak najzwyczajniej, dziwnym wyborem byłoby dla nas obniżenie bezpieczeństwa produktu w sposób, który wpłynąłby na te 98 proc. użytkowników” – dodał.

Ustawodawcy wezwali rząd do poważnego potraktowania tych obaw. Jak powiedziała Claire Fox w Izbie Lordów w zeszłym tygodniu: „Te usługi, takie jak WhatsApp, potencjalnie opuszczają Wielką Brytanię. To nie jest jak zagrożenie szturmem. Nie robi się tego w ten sposób. Wywierając ogromną presję na te platformy, aby skanowały komunikację, musimy pamiętać, że są to platformy globalne. Mają system, który działa dla miliardów ludzi na całym świecie. Stosunkowo mały rynek, taki jak Wielka Brytania, nie jest czymś, dla czego naraziłyby miliardy użytkowników na całym świecie”.

Rzecznik Home Office opowiada się jednak za innym stanowiskiem: „Popieramy silne szyfrowanie, ale nie może to odbywać się kosztem bezpieczeństwa publicznego. Firmy technologiczne mają moralny obowiązek upewnić się, że nie

przymykają oczu swoich i organów ścigania na bezprecedensowy poziom wykorzystywania seksualnego dzieci na swoich platformach. Online Safety Bill w żaden sposób nie stanowi zakazu szyfrowania typu end-to-end, ani nie wymaga od platform osłabiania szyfrowania”.

„Tam, gdzie jest to jedyne dostępne, skuteczne i niezbędne działanie, Ofcom będzie w stanie nakazać platformom korzystanie z akredytowanej technologii lub dołożyć wszelkich starań w celu opracowania nowej technologii, aby dokładnie identyfikować treści związane z wykorzystywaniem seksualnym dzieci, aby można je było usunąć, a nikczemnicy zostali postawieni przed sądem” – dodał rzecznik.

Autorstwo: Paulina Markowska

Źródło: PolishExpress.co.uk